

**Nie będziesz miał bogów**

**Drzewko szczęścia**



Drzewko szczęścia, to nie tylko żywa roślina o takiej nazwie, lecz przede wszystkim jeden z popularnych akcesoriów feng-shui, które często można znaleźć w sklepach z upominkami, u jubilera czy w sklepach ezoterycznych, a od których ostatnio roi się w naszych domach. Niejednokrotnie zostajemy obdarowani nim w formie modnego prezentu. Ma ono przyciągać dobrobyt a jego cudotwórcza moc cały dom ma wypełniać wspaniałą energią, oczywiście ku pożytkowi mieszkańców. Ważne jest, aby drzewko było z kamieni szlachetnych lub półszlachetnych i miało przymocowaną dużą ilość monet. Powinny one zwisać z drzewka na złotych lub czerwonych sznureczkach. Co gorsze, to ten typ bałwochwalczego akcesorium można znaleźć w sklepach w Medziugorju, gdzie zamiast kamieni szlachetnych są umocowane kamienie „niby z Podbrda” takie same, z których wykonywane są różańce. Pielgrzymi biorą to za dobrą monetę i kupują na pamiątkę.

**Tymczasem należy się zastanowić, jakie drzewo ma dla nas chrześcijan sens i znaczenie?**

Przeżywamy Wielki Post, zbliża się Wielkanoc, w tradycyjnych pieśniach śpiewamy: „*Krzyżu święty nade wszystko, drzewo przenajszlachetniejsze, w żadnym lesie takie nie jest, tylko na którym sam Bóg jest*”. W tym drzewie, w drzewie Krzyża jest moc i mądrość Boga samego, którą skutecznie chce wytepić feng-shui proponując swoje bibeloty. A może tak przy okazji generalnych, świątecznych porządków należałoby pozbyć się raz na zawsze takich właśnie akcesoriów jak drzewka, dzwoneczki, pierścienie atlantów, posążki Buddy itd ...

Czyścimy sumienie i duszę dzięki sakramentowi spowiedzi, wyczyścimy i nasze domy z bałwochwalczych przedmiotów.

Wg starej legendy cedr libański marzył sobie: „*Jeśli chodzi o mnie, to chciałbym, aby ilekroć ludzie spojrzą na mnie, myśleli o Bogu*”. Jego pragnienie się spełniło, zrobiono z niego krzyż dla Zbawiciela i dzięki odkupieniu to jest nasze **jedyne drzewo szczęścia i to szczęścia wiecznego.**

**Wanda**